



Dzieła miłosierdzia

Miłosierdzie to najpiękniejsze imię Boga. Sławione jest niemal we wszystkich religiach świata.

TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

W JUDAIZMIE

Biblia Hebrajska bardzo często mówi o miłosierdziu Jahwe. Hebrajski termin *rahamim* oznacza „obfite miłosierdzie” lub „wielkie współczucie”. Miłosierdzie Boże porównywane jest do miłości matki do jej dziecka. Starotestamentalnym hymnem na cześć miłosierdzia jest Psalm 50 (51). Natchniony autor woła w nim o Boże miłosierdzie. Pragnie być oczyszczony przez Boga z grzechu, a zatem – według hebrajskiej myśli – miłosierdzie Boże ma wymiar etyczny. Człowiek dotknięty „uciskiem i strapieniem” pragnie powrócić do Boga. Nade wszystko chce przyjaźni z Nim, ostatecznie zaś – zbawienia.

Obowiązkiem każdego Żyda (wg tradycji – mężczyzny) jest studiowanie Tory, psalmów oraz innych ksiąg Biblii Hebrajskiej. Ma to prowadzić do poznawania rytuałów, ale też utwierdzać w prowadzeniu moralnego życia. Ma ono polegać na spełnianiu czynów miłosierdzia, na troszczeniu się o słabych i potrzebujących, ale też na czynieniu pokoju między ludźmi.

Dzieła miłosierdzia spełniane są we własnej gminie. Miewają też jednak

charakter globalny. Istnieją na przykład organizacje żydowskie niosące pomoc uchodźcom, ale też i takie, które pełnią posługę charytatywną wobec społeczności, wśród których Kościół katolicki prowadzi misje.

W ISLAMIE

„W imię Boga Litościwego, Miłosiernego” – słowami tymi muzułmanie zaczynają każde swoje działanie. Czynem miłosierdzia w islamie jest jałmużna, zwana *zakat*. Jest ona obowiązkiem każdego poddanego woli Allaha. Uwrażliwienie muzułmanów na potrzeby innych ludzi wiąże się z sytuacją Mahometa, który był sierotą. Wzrastając bez rodziców, pod opieką krewnych, największy prorok islamu wiedział czym jest miłosierdzie i dlatego z pewnością miał wpływ na ukształtowanie się postawy miłosierdzia jako bardzo ważnego obowiązku religijnego. Jałmużna jest w gruncie rzeczy ofiarą. Muzułmanie przekazują zwykle 2,5% swojego majątku dla współwyznawców będących w potrzebie. Jałmużna jest regularnie powtarzaniem obowiązkiem spełnianym w ciągu roku księżycowego (krót-



Fot. Pixabay.com

szego od przyjętego w cywilizacji Zachodu roku słonecznego). *Zakat* nie stanowi zatem jednorazowego datku.

Według islamu w życiu człowieka ważną rolę odgrywają aniołowie, w tym Michał (Mika'il). Uznawany jest on za anioła miłosierdzia, z woli Allaha przynoszącego burze i deszcz i w ten sposób okazującego jego miłosierdzie dla wszystkich stworzeń – ludzi, zwierząt i roślin „spragnionych” wody.

Muzułmanie podejmują dzieła miłosierdzia zarówno we własnych gminach, jak i w wymiarze międzynarodowym. Działalność charytatywną prowadzą w różnych częściach świata bractwa muzułmańskie, w tym np. Bracia Muzułmańscy w Jordanii.

Wymiar interreligijny posiada natomiast Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca (International Red Cross and Red Crescent Movement). Organizacja ta skupia blisko sto milionów wolontariuszy na całym świecie. Jako ruch humanitarny chce zaradzić ludzkiemu cierpieniu, jednocześnie sprzeciwiając się dyskryminacji na tle rasowym, narodowościowym oraz religijnym.



Fot. Pixabay.com



w religiach świata

W RELIGIACH PIERWOTNYCH

W religiach ludów pierwotnych, szczególnie zaś w tradycyjnych religiach Afryki, wiara w Istotę Najwyższą, w istoty duchowe jej podporządkowane i w przodków motywuje postępowanie wiernych. Społeczności te wyróżniają się silną więzią wspólnotową. Solidarność plemienna nakazuje zatroszczyć się o każdego potrzebującego. Zorganizowanie społeczności wokół rodziny, zarówno tej małej, jak i wielkiej, nie pozwala, by istniała instytucja sieroctwa czy wdowieństwa. Nie było konieczności zakładania w plemionach sierocińców, czy domów starców, bowiem dzieci tracące biologicznych rodziców automatycznie stawały się dziećmi swoich krewnych. Podobnie starzec nie był skazywany na siebie, zawsze żył bowiem w otoczeniu rodziny.

W KONFUCJANIZMIE

W konfucjanizmie, będącym jednym z systemów filozoficzno-religijnych Chin, najważniejsze jest szczęście budowane w wymiarze doczesnym. Konieczna jest jednak przychylność przodków wobec potomnych. By ją zyskać, należy pamiętać o swoich zmarłych krewnych. Religia chińska głosi „złotą zasadę”: „Nie czynj innym tego, czego nie chcesz, by inni tobie czynili”. Może być ona odczytana jako imperatyw życzliwości, współczucia lub też miłosierdzia.

W religii tej jednakże zakorzenione jest głęboko przekonanie o tym, że konsekwencje zła czynionego przez przodków ponoszą potomni. Skoro tak, to nie można było okazywać miło-

sierdzia, czy w ogóle litości, kalem, niewidomym lub innym ułomnym – niepełnosprawnym.

Podejście do niepełnosprawnych zaczęło się zmieniać pod wpływem misji katolickich, prowadzonych w Chinach przed nastaniem epoki komunizmu, a na Tajwanie szczególnie w drugiej połowie XX wieku.

W HINDUIZMIE

W religii Indii – hinduizmie – na pierwszym planie w życiu społeczno-moralnym sytuuje się wiara w reinkarnację. Wędrówka dusz i kolejne wcielenia człowieka zdają się być zaprze-

(tej w stanie kwitnienia) kończąc – okazywać przemoc, zadawać gwałtu. Postawa taka może być odczytywana jako zobowiązanie do wyświadczenia miłosierdzia wszelkiemu stworzeniu. Narodowa religia Indii, mając tak ambiwalentne rozumienie tego, co nazywane jest „miłosierdziem”, udowadnia, iż jednoczy wszelkie przeciwieństwa, również doktrynalne.

Działalność misyjna prowadzona przez dziesięciolecia w Indiach przez różne Kościoły (w tym katolicki) oraz wspólnoty eklesjalne, zaczęła zmieniać podejście niektórych hindu-



zieniem miłosierdzia Bożego. Osobom naznaczonym cierpieniem, w tym doświadczającym nędzy, nie powinno się właściwie nieść pomocy. W ten sposób mogą się one oczyszczać ze zła, które popełniły w poprzednim wcieleniu.

Z drugiej strony w hinduizmie nie wolno żadnej żyjącej istocie – od człowieka poczynając, przez zwierzę, na roślinie

istów do cierpiących. Dzięki heroicznemu świadectwu św. Matki Teresy z Kalkuty wielu wiernych religii Indii zrozumiało sens czynów miłosierdzia.

Wszyscy ludzie, bez względu na wyznawaną religię czy światopogląd, niejako „intuicyjnie” oczekują miłosierdzia, czyli życzliwości innych wobec siebie.